Po 32 konfiskacie nakład drugi
Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 287 Kraków, sobota 15 grudnia 1923 Rocznik XXXII
40.000 marek za numer
Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych
Miljon marek miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 2,000.000 M
Tygodniowo w Krakowie 200.000 M
Dział inseratowy: Biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

Chcą rządzić bez Sejmu

Obecna większość czuje się dla wielu powodów bardzo niepewną. Każde zasadnicze głosowanie w sejmie wykazuje, że szeregi jej coraz bardziej szczupleją. Kilka razy tylko głosy ministrów - posłów i głosy ruskich chliborobów uratowały ją od klęski, a większości 4 do 7 głosowe są stałem zjawiskiem. Nic dziwnego, że większość staje się coraz bardziej nerwową, że chciałaby w przewidywaniu pewnego upadku — nie mówiąc nawet o grożącym jej rozłamie na tle frondy Dubanowicza w sprawie reformy rolnej — uniknąć takich głosowań, a jedynym na to sposobem jest pozbycie się sejmu na jak najdłuższy czas.

Z okazji wycofania się lewicy od udziału w konwencie seniorów prawica chce korzystać ze sposobności, aby na własną rękę ustalić ferje sejmowe, naturalnie na czas jak najdłuższy. Podczas gdy lewica i marszałek Rataj uważają, że wystarczą ferje do połowy stycznia, prawica chciałaby je przedłużyć do końca stycznia albo nawet do połowy lutego. Cel jest jasny: nie będzie sejmu, nie uwidoczni się na zewnątrz bezpłodność większości chjeńsko-piastowej w dziedzinie sanacji skarbu, będzie można bez kontroli opinji publicznej manipulować i żonglować. Z tego właśnie powodu p. Kucharski pospieszył się z wniesieniem prowizorjum budżetowego na I kwartał 1924 r. i nalega na szybkie jego uchwalenie, aby mieć wolne ręce i parawan, za którym możnaby w spokoju opracowywać nowe pomysły, a w każdym razie zyskać na czasie i bodaj jeszcze przez kilka tygodni używać władzy.

Większość tak nahalnie dąży do tego celu, że wywołało to oburzenie marszałka Rataja, który nie chce się zgodzić na wyeliminowanie Sejmu. Wedle doniesień prasy warszawskiej p. Rataj czuje się zniechęcony całokształtem stosunków w ogólności, a żądaniem dwumiesięcznych feryj w szczególności i grozi wyciągnięciem konsekwencji w tej narazie formie, że wyjedzie z Warszawy i odda urzędowanie któremuś z wicemarszałków. Co ta groźba p. Rataja znaczy, można ocenić na tle znanego jego stosunku do większości, stosunku dalekiego od życzliwości.

Większość stara się jednak i w inny sposób zaasekurować się przeciw grożącemu jej rozłamowi. Przykład, jaki dał pos. Dąbski przez wystąpienie i wskutek tego znaczne osłabienie Piasta, jest odstraszający, tembardziej, że ciche niezadowolenie w Piaście ciągle nurtuje, że grupy Pluty i Bryla robią p. Witosowi wiele kłopotu. Aby się zabezpieczyć przeciw niespodziankom w rodzaju secesji Dąbskiego, zarząd klubu wpadł na niezwykły pomysł: oto żąda od posłów podpisania rewersu, że w razie wystąpienia z klubu składają mandat. Doskonały byłby to środek do nagromadzenia wkoło siebie wiernej gwardji, gdyż nie ulega wątpliwości, że następcy z wdzięczności za uchwycenie mandatów pójdą ślepo za tym, któremu mandaty zawdzięczają. Byłby to, jak powiedzieliśmy, doskonały środek, gdyby nie mały mankament, mianowicie chłopi piastowi wcale nie spieszą się z podpisywaniem takich rewersów, bo ani im w głowie zrzec się tak intratnego interesu, jakim dla pewnych ugrupowań sejmowych jest mandat.

Większość i jej ...

Cóż, kiedy bez Sejmu niema pieniędzy, bo do tego jeszcześmy nie doszli, aby bez zgody Sejmu ściągano podatki czy zaciągano pożyczki. I na to większość znalazła radę: p. Kucharski żąda upoważnienia do wypuszczenia pożyczki w bonach na 50 miljonów złotych. Wprawdzie na wykupno zapadającej 15 grudnia ostatniej serji bonów potrzeba tylko 10 miljonów złotych, za to reszta 40 miljonów złotych — wedle dzisiejszego kursu wynosi to tyle, co cały obieg marek — pozostanie do dyspozycji ministra skarbu, choćby pod szumną a dopuszczającą dowolne interpretacje, nazwą funduszu sanacyjnego.

To nagromadzenie funduszów w rękach ministra skarbu może mieć dla niego i tę dobrą stronę, że pozwoli mu może dotrzymać obietnicy co do wstrzymania druku marek; będzie to jednak — jak mówią — przekładaniem z jednej kieszeni do drugiej, tem niebezpieczniejsze, że kurs bonów wedle kursu franka szwajcarskiego spłacalny, może wyrządzić skarbowi, jak zresztą z dotychczasowych doświadczeń z bonami wiadomo — olbrzymie szkody. Poza tem sprawa ta ma jeszcze tę pikantną stronę, że we właściwem świetle przedstawia „konsekwentność“ p. Kucharskiego. On, który się zadeklarował przeciwnikiem bonów i nie mógł doczekać się chwili zupełnego wykupu — sam wypuszcza bony.

Takiemi drogami chadza większość, drogami, wiodącemi do upragnionego celu: do utrzymania się przy władzy. Daremny trud — godzina rozstania się z władzą zbliża się.

Napisał poseł Jan Kwapiński

Na porządku dziennem Sejmu mamy drugie czytanie ...

Klub nasz w komisji starał się poprawić ustawę, co udało się tylko odnośnie do kolejności nabywców, a to mała pociecha wobec bardzo ograniczonych rozmiarów parcelacji.

P. Kucharski już zgłosił dymisję

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 13 grudnia.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, minister skarbu Kucharski już wniósł podanie o dymisję. Jednym z motywów dymisji jest wedle twierdzenia p. Kucharskiego to, że oskarża Sejm o przeszkadzanie mu w projektach oszczędnościowych (?). Dymisja zostanie przyjęta aż po znalezieniu odpowiedniego kandydata na następcę. Wymieniona **kandydatura pos. Zdziechowskiego już jest nieaktualna, na kandydaturę Głąbińskiego Piast nie godzi się.** Kandydatura ks. Adamskiego jest w toku omawiania.

Z ustąpieniem p. Kucharskiego zawakowały 4 teki: ministra wojny, skarbu, sprawiedliwości i robót publicznych.

Groźba rozłamu w Piaście

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 13 grudnia.

Dziś w południe w klubie Piasta zaczęły się w obecności p. Witosa obrady nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. Dyskusja była burzliwa. Do grupy opozycyjnej Bryla przyłączyła się grupa chłopska Pluty i obie grupy żądają, aby **Pluta mógł porozumieć się z grupą Dąbskiego** w sprawie zgłoszonych kilkuset poprawek do tej ustawy. Opozycja zagroziła, że jeżeli Pluta tego pozwolenia nie otrzyma, **będzie głosowała z lewicą.** Opozycja liczy około 20 głosów.

W związku z tym zatargiem słychać, że pos. Dębski ma zamiar **zrezygnować ze stanowiska prezesa klubu.**

—ooo—

Suwerenna Rzeczpospolita

Sprawa dóbr „martwej ręki" w Polsce

Napisał poseł Kazimierz Czapiński

Na porządek dzienny plenum sejmowego wchodzi znowu reforma rolna, w postaci projektu „ustawy o parcelacji i osadnictwie". Wraz z tą ustawą wchodzi na porządek dzienny stara sprawa dóbr kościelnych, a zarazem zasadnicza sprawa suwerenności Rzeczypospolitej.

W końcu przyszło do formuły kompromisowej — endecko-piastowskiej ziemię marwej ręki zabrać, ale — 1) z wyłączeniem obszarów, „niezbędnych na cele kościelne" oraz „zabudowanych ośrodków i gruntów, potrzebnych na uposażenie biskupstw i t. d." (!!); 2) „równocześnie" (!) z zabraniem obszarów kościelnych ma nastąpić układ ze Stolicą Apostolską w sprawie uposażenia duchowieństwa i to w granicach równoważnika za przejęte dobra" (!!).

Art. 1532 ostatniego kodeksu kanonicznego (Benedykta XV) wymaga zgody na sprzedaż majątku kościelnego ze strony Rzymu, o ile cena przenosi 30 tys. franków. Art. 1531 poleca klerowi pieniążki otrzymane za dobra sprzedane schować „caute, tuto et utiliter", to znaczy „ostrożnie, bezpiecznie i korzystnie (?)". Wreszcie art. 2347 grozi „ekskomuniką" tym, którzy sprzedadzą kościelny majątek wbrew Rzymowi.

UWAGI

—o—

Więcej Francuzem niż sami Francuzi

P. Stroński już w drugim artykule w swojej „Rzeczypospolitej" usiłuje dowieść, że główną rolę w akcji wyborczej w Anglji odgrywała sprawa wolnego handlu, natomiast sprawa stosunków międzynarodowych, w szczególności sprawa stosunku do Francji odgrywała podrzędną rolę. Całą masą cytatów usiłuje p. Stroński poprzeć swoją tezę, naturalnie podając cytaty jednostronne, t. j. takie, które podtrzymują jego twierdzenie. Tymczasem każdy czytelnik gazet wie, że rzecz miała się wprost przeciwnie, że sprawa ceł czy wolnego handlu pozostała tylko oficjalnem hasłem wyborczem konserwatystów, w rzeczywistości zaś batalja rozgrywała się wprost o rewizję czy utrzymanie traktatu wersalskiego. Sami Francuzi zdają sobie sprawę z tego stanu rzeczy, czego najlepszym dowodem jest, że zaraz po otrzymaniu wiadomości o klęsce konserwatystów wielkie dzienniki paryskie identyfikowały tę klęskę z klęską Poincarego, wskazując nawet na możliwość jego ustąpienia z tego powodu.

P. Strońskiemu, który jest dobrowolnym i zupełnie zbytecznym obrońcą Francji za wszelką cenę, chodzi o przedstawienie swym czytelnikom, że Francja i jej polityka obecna nie została przez wynik wyborów angielskich dotknięta. Sam zresztą zadaje kłam tej swej tezie, gdyż na pierwszej stronie tegoż numeru „Rzeczpospolitej" (Nr. 339) podaje pod napisem „Apetyty partji pracy" głos organu tej partji, „Daily Herald", w którym ani słowem nie wspomina o wolnym handlu, natomiast szeroko rozpisuje się o międzynarodowej konferencji; o traktacie wersalskim, o długach międzysojuszniczych i t. d.

Niema to jak „wierne" informowanie w sposób praktykowany przez p. Strońskiego.

LILLY WOJNICZ

Przyjaźń przerwana

76

Feliks tymczasem zdawał się gorliwie uprawiać swój ogródek. W ciągu długiej jesieni i zimy, które Rene spędził w Lugdunie, jako świadek bezsilny cierpień Małgorzaty, tłumiąc w sobie ból i zmuszając się do cierpliwości, przychodziły doń od czasu do czasu listy od Marchanda, Bertillona, a także od Feliksa.

Paryż okazał się łaskawym; historja z świętym sokołem, opowiedziana przez Dupreza na bankiecie publicznym, obiegła całą stolicę, a aksamitny głos i język dowcipny dokonały reszty. Feliks odniósł prawdziwy sukces towarzyski. Dwa pierwszorzędne dzienniki zaprosiły go do stałego współpracownictwa, ofiarowując wysokie honorarja; nie zdawał się też cierpieć braku. „O jego zdrowie — pisał Marchand w styczniu — znacznie mniej się obawiam. Z każdym miesiącem czuje się lepiej. Po przybyciu do Paryża poradziłem mu, by się powierzył staremu memu przyjacielowi Leroux, a wyniki są więcej niż zadawalniające. Jako pacjent i wogóle pod każdym innym względem jest prawdziwym wzorem rozwagi; ściśle przestrzega przepisów dotyczących dyety, rozkładu pracy i trybu życia; pracuje systematycznie, lecz bez przemęczenia; utrzymuje stosunki z wpływowymi przyjaciółmi, nie poniżając się jednak, zdobywa opinję człowieka bardzo dowcipnego, lecz nie złośliwego, znawcy ludzi, bez domieszki kabotyństwa. Nawiasem mówiąc, jego zbiór broni używanej przez dzikich, szybko się powiększa; ma on istny talent odkrywania jej to tu, to ówdzie. Niezadługo będą te okazy przedstawiać spory majątek. Tymczasem jest to pasja niewinna i niezbyt kosztowna. Rozumie się, że kobiety wprost mu się narzucają, ale nie na tej drodze sądzono mu złamać sobie życie. Na razie odbudowuje je cegiełka po cegiełce. Szczęść Boże głupcowi!"

Rene przez dzień czy dwa trapił się owym listem. Już po raz drugi Marchand napomyka o jakiemś niebezpieczeństwie, zagrażającem Feliksowi. Czemuż miałoby go spotkać coś złego? Dość go już chyba zaznał. Dlaczego nie miałby teraz cieszyć się powodzeniem, jak na to zasługują jego energia i zdolności? To umysł Marchanda, omroczony własnem nieszczęściem, nie umie wprost patrzeć na świat bezstronnie i widzi same tylko pułapki i tragedje. Sam fakt, że Feliks jest mu drogim, każe mu sie chorobliwie o niego lękać. A dość przecież na świecie cierpień istotnych, by sobie jeszcze stwarzać troski urojone. Tak rozumując, Rene wyrzucił sprawę te z pamięci.

Listy Feliksa samego były zawsze pogodne i pełne humoru. Nadchodziły regularnie, a chociaż pisane z widocznym zamiarem rozweselenia, miały w sobie jednak bezpośredniość czarowną. Spokojna radość z nich płynąca, była dla Renego co tydzień jakby jasnym promieniem słońca. Niektóre z nich odczytywał Małgorzacie; zdawało mu się, że jej również muszą one przynosić pociechę.

W dzień Nowego Roku nadeszła piękna rzeźba: „Walczący gladjator" zaadresowana do Małgorzaty. „Ośmielam się przesłać to Twojej siostrze — pisał Feliks. — Wyjątek to u mnie tak rzadki, że mam nadzieję, iż mi wybaczy, że odnoszę się do niej jakby do dawnej przyjaciółki".

Małgorzata napisała list pełen wdzięku, składając podziękowanie, następnie zachwycała się wobec Renego dobrocią jego przyjaciela; aż tu nagle wpadła w nieuzasadnione rozdrażnienie, które zakończyło się dzikim wybuchem płaczu. Rene przypisywał to nadmiernemu napięciu nerwów. Nazajutrz rano była w usposobieniu najsłoneczniejszem i śmiała się ze „swych humorów"; a jemu nie przyszło nawet na myśl, by jej chwilowa utrata równowagi mogła pozostawać w jakimkolwiek związku z podarkiem noworocznym.

W marcu wyjechał Rene na trzy tygodnie do Paryża. Oficjalne sprawozdanie z wyprawy zostało właśnie wykończone do ogłoszenia publicznego, a jego wezwano do przeglądnięcia i ostatecznego uporządkowania map. Napisał też Duprez, zapraszając go na doroczny obiad Towarzystwa Geograficznego, że zapozna go z osobistościami, przez które otrzyma posadę, skoro tylko będzie wolnym. Konieczność zarabiania na życie zmusiły go do przyjęcia zaproszenia; z taką jednak niechęcią myślał o opuszczeniu Małgorzaty, że ona musiała nalegać by wyjechał Jak zwykle, w chwili potrzeby zdobywała się na odwagę.

— I nie spiesz się zbytnio z powrotem; chcę, by ci było bardzo przyjemnie z twoim przyjacielem, i abyś się bawił z pięknemi paniami i wogóle spędzał czas jak najweselej. Doprawdy, gotów kto pomyśleć, że jedzie na Saharę, nie do Paryża. Ty, głuptasku kochany, mnie tu będzie całkiem dobrze. Nie, nie trzeba sprowadzać ciotki; nie lubię tego jej ciągłego zawracania głowy. Rozyna będzie mnie pielęgnować znakomicie; a za powrotem usłyszysz może dobrą nowinę. Coś mi się zdaje, że tym razem zapowiada się dobrze. (C. d. n.).

Mowa posła Zyg. Piotrowskiego o krwawych zajściach tarnowskich

wygłoszona w Sejmie w dniu 11 grudnia

Wysoki Sejmie! Przed miesiącem przeszło w Tarnowie dnia 8 listopada w bezprzykładny dotąd sposób zamordowano 5 robotników. Po miesiącu zabieram głos z dwóch przyczyn, a mianowicie dlatego, że taka prowokacja, jaka została dokonana w Tarnowie od bardzo dawna nawet i przy tym rządzie nie miała miejsca, a po drugie, że właśnie ta zbrodnia została dokonana w Tarnowie w stolicy Witosówki, w stolicy okręgu p. Witosa, obecnego premjera i wójta z Wierzchosławic. Dnia 5 listopada, to znaczy w pierwszy dzień strajku powszechnego, była jakby próba prowokacji przed Starostwem w Tarnowie. Policja zaatakowała pochód bezbronnych i spokojnie zdążających robotników z wiecu, siekąc szablami i kłójąc bagnetami, wielu raniono, między innymi i robotnika Józefa Rydza. Odbył się wiec, na którym wzywano do spokoju wobec prowokatorów i do wytrwania w strajku w dalszym ciągu. Po wiecu oddziały policji pod komendą p. komis. Zubrowskiego i kawalerja piątego pułku strzelców zaatakowała ponownie demonstrantów. Ściągano wojsko, a tymczasem łudzono demonstrantów, że się konferuje ze starostą, czy może być na pochód zezwolenie, czy nie. Wykorzystywano chwilę, ażeby wojsko nadeszło i w ten sposób, mając już wojsko i mając odpowiednią liczbę policji, zaatakowano bezbronnych. Z całym naciskiem stwierdzić należy, że gdyby nie rozkazy p. starosty Żurkiewicza oraz prowokacyjne zachowanie się funkcjonarjuszów policji, nigdyby do zakłócenia porządku nie doszło. Po wiecu jednak nastąpiły aresztowania i systematyczne prowokacyjne szykanowanie publiczności.

6 listopada we wtorek zebranie odbyło się poza miastem. Aresztowania dalsze trwały mimo, że robotnicy z wiecu rozeszli się w spokoju.

W czwartek, 8 listopada, w tragicznym dniu dla Tarnowa, wiec został zwołany o godz. 4, zwołany za pozwoleniem p. starosty i za zezwoleniem p. wiceministra Olpińskiego, który to zezwolenie dał przedstawicielom robotników w Krakowie. Z powodu nieprzybycia mówców z Krakowa wiec odwołano. Robotnicy, rozchodzący się z wiecu, zostali zaskoczeni zasadzką ze strony policji i wojska. Ulice zostały zamknięte policją i wojskiem. Wojsko bez powodu dało dwie salwy. Sprowadzony został bataljon 53 pułku ze Stryja, ten sam, który w Borysławiu dwa dni przedtem strzelał do robotników.

Rzeczy, które się działy w Tarnowie przechodzą grozą wszystko to co dotychczas widziano w Polsce: do uciekających strzelano. Jeden z żołnierzy rzucił na robotników granat ręczny. Ranni mają rany z tyłu. Poległo 3 robotników a 2 zmarło z ran. Pięć trupów na ulicach Tarnowa zostało. Podkreślić należy to, czego p. Kiernik tutaj w swojem oświadczeniu zaraz po masakrze w Tarnowie nie powiedział, że po stronie policji ani jednego rannego nie było, ani jednego zabitego i wogóle nad masakrą w Tarnowie, Borysławiu chce się przejść do porządku dziennego. Masakrę w Tarnowie chce się zasłonić, zatuszować, ażeby o niej nie mówić i nie rozprawiać.

Nastąpiły po tej masakrze na ulicach Tarnowa masowe aresztowania przez wojsko i policję. Wydano zarządzenie wyjątkowe, wzbroniono wszystkich zebrań, gromadzenia się na ulicach, nie można się było pokazać nawet w grupkach po kilka osób. Winni są: starosta Żurkiewicz i dowódca Ehrbar, pułkownik garnizonu, oficer, który do niedawna nie umiał jeszcze po polsku mówić ani czytać.

Tarnów, stolica premjera Witosa i okręgu posła Witosa skrwawił się bezprzykładnym mordem na robotnikach.

A proszę panów p. Kiernik w oświadczeniu swojem mówił że tam szło w Tarnowie o bunt, o sprzysiężenie. To podkreślił p. Kiernik który na podstawie gołosłownych raportów policji wystąpił w Sejmie. A już 24 listopada pierwsze rozprawy ze zajść z dnia 8 listopada odbyły się w Tarnowie.

Proszę Panów, posłuchajcie: Oskarżono Józefa Rydza i Józefa Jamroga o zbrodnię zdrady głównej i podburzanie do wojny domowej i skazano się w sądzie, że robotnik Rydz krytykował jedynie rząd za obecną drożyznę i został skazany za przekroczenie ustawy o zgromadzeniach na karę 200 tys. mk. To była zbrodnia zdrady głównej i podburzania do wojny domowej według relacji policji, którą powtórzył tu minister Kiernik. (**Głos na lewicy: Generalny kłamca sejmowy. Głos na prawicy:** Żal wam, że nie zrobiliście tak jak w Krakowie z ułanami).

Drugi robotnik Jamróg został skazany za zbrodnię buntu i trzymano go dwa tygodnie w areszcie, a później sąd wydał wyrok następujący: za bezprawne noszenie amunicji, a tą amunicją jest to, że przy aresztowaniu znaleziono 13 naboi myśliwskich, za to został ukarany karą 20 tys. mk. (Głos na lewicy: Słuchajcie!). To była ta wina znów w opinji p. Kiernika, który polegał na raporcie policji i agentów z Tarnowa, robotnik Jamróg miał być winny zbrodni buntu wobec państwa. Tak pisze raporty i takie raporty są odczytywane w Sejmie.

Proszę Panów, dlaczego po miesiącu mówimy o tej sprawie. Sprawa została w części przesądzona przez Wysoki Sejm, przez wybór komisji, która pojedzie i zbada sprawę Krakowa, Tarnowa i Borysławia, ale dlatego mówimy po miesiącu, ponieważ widzimy w tem system rządowy posługiwania się wojskiem w tłumieniu (Głos na lewicy: Najpierw prowokacją, a potem wojskiem) najprymitywniejszych praw zagwarantowanych Konstytucją dla robotników, bo widzimy system rządowy (marszałek dzwoni), który objawił się w tych krwawych epizodach, jak Kraków, Tarnów, Borysław, który się objawił w tem, że rząd skory wyszukiwać u robotnika w Tarnowie zbrodni stanu, a nie umie,lub nie ma energji i nie chce wyszukiwać sprawców zamachu na lokal PPS w Warszawie, lecz nie jest skłonny, lub nie umie wynaleźć sprawców zamachu w Bielsku przed tygodniem na zgromadzenie poselskie. Na zgromadzenie poselskie kolegów Niemców, posłów, rzucono 2 bomby, które raniły ciężko redaktora niemieckiego pisma, a raniły kilkadziesiąt osób. I pytam się p. Kiernika (marszałek dzwoni), czy on skłonny jest przeprowadzić śledztwo, czy nie dokonały zamachu tego bojówki p. Korfantego z Górnego Śląska, czy też może uczniowie ze szkoły przemysłowej w Bielsku, którzy wybrykami żakowskimi już kilka dni przedtem prowokowali.

Sprawa Tarnowa, sprawa tego mordu bezprzykładnego, o którym Panowie z prawicy, a nawet z centrum, nie chcieliby dziś słyszeć, ta zbrodnia jest jednym z tych epizodów w tym wielkim łańcuchu systemu rządowego, który drogą bagnetów, który drogą mordu chce uspokajać masy głodne dzisiaj w kraju. Dlatego proszę Panów, ten, kto wywołuje drożyznę, ten, który wywołuje to podłoże społeczne, pomyli się, jeśli sądzi, że będzie kulami i bagnetami uśmierzał bezrobotnych. Proszę Panów, pierwsza część naszego wniosku w sprawie bezprzykładnego mordu dokonanego przez policję na bezbronnych robotnikach w Tarnowie 8 listopada 1923 r., pierwszą część, stała się przez wybór Komisji do zbadania tej sprawy nieaktualna, ale prosiłbym Wysoki Sejm, ażeby drugą część naszego wniosku, która mówi, że „Wzywa się Rząd do surowego ukarania winnych wydania rozkazu strzelania do bezbronnego i spokojnego tłumu", raczył uchwalić, ażeby w ten sposób ta zbrodnia w Tarnowie została tutaj przez Sejm uznana faktycznie za zbrodnię i ażeby ta niebywała i bezprzykładna w dziejach naszych zbrodnia została należycie napiętnowana. Dlatego też proszę o uchwalenie nagłości tej drugiej części naszego wniosku.

Wicemarszałek Moraczewski: Proszę tych Panów Posłów którzy są za przyjęciem nagłości, ażeby powstali. — Stoi mniejszość; nagłość upadła — wniosek odsyłam do komisji.

Przegląd społeczny

—o—

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W KRAKOWIE

W dniu 17 ub. m. odbyło się przy nader licznym udziale członków w lokalu własnym przy ul. Sławkowskiej 6, nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem po omówieniu planu pracy na dalszą metę, przystąpiono do wyboru nowego wydziału do którego weszli: inż. Stanisław Malczewski, prezes, Henryk Purman i Leopold Eichhorn, wiceprezesi: Bronisław Schwertner sekretarz, Stanisław Wójcik skarbnik, Roman Burg, Henryk Czekaj, Michał Ehrlich, Mitana Czesław, Putyrówna, Józef Pstrusiński; do komisji rewizyjnej: dr. Karol Kropatsch, dr. Józef Weiss, Marja Grossówna, Marja Torbówna, Szymon Wellner.

Związek rozwija żywą działalność w zakresie pośrednictwa pracy, porady prawnej, na polu oświatowo-społecznem i t. p.

ŻĄDANIA GÓRNIKÓW

W Dąbrowie Górniczej odbyła się konferencja delegatów górniczych z zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. W konferencji wzięło udział 300 delegatów. Uchwalono przedłożyć Radzie Zjazdu przemysłowców górniczych następujące żądania: dla robotników akordowych podwyżka 100 procent, dla dniówkowych 110 procent, podwyżka dodatku mieszkaniowego i deputatowego o 100 procent. Pertraktacje rozpoczęły się 13 bm.

LISTY Z KRAJU

—o—

Tarnów, 11 grudnia.

Żyjemy w czasie wszelakich niespodzianek i najsprzeczniejszych plotek. Nie wiemy, czy to ma być niespodzianką, czy też plotką od szeregu tygodni rozszerzane twierdzenie, że tutejsza Rada miejska wraz z magistratem mają być rozwiązane, a równocześnie ma być wprowadzony komisarz rządowy. Rugi przy wojsku, rugi w urzędach, a więc może także rugi w samorządach gminnych? Nie dziwiłoby nas to wszystko, aczkolwiek do lekkomyślnego i swawolnego traktowania spraw publicznych jesteśmy aż nadto przyzwyczajeni, gdyby nie jedno: Jeśli u nas są tacy, co wyobrażają sobie mądre rządy na gruzach Sejmu i samorządu gminnego, jeśli ci, co dotychczas „sanują" skarb państwa i drożyznę z wiadomym skutkiem, chcą tę swoją zbawienną działalność rozszerzyć także na samorządy gminne, zadziwić musi każdego, dlaczego ci, co proponują wprowadzenie komisarza gminnego, — proponują równocześnie przydzielenie mu przybocznej rady z 24 członków się składającej, a między nimi prawie wszystkich członków dotychczasowego zarządu i całego szeregu radnych z większością Rady. Czyli wedle tej propozycji mają być wyłączeni z rady przybocznej wyłącznie radni klubu PPS, którzy prawie jedyni rozwijali na Radzie energiczną i opozycyjną działalność, dążąc do zmiany dotychczasowego kierunku polityki fiannsowej gminnej i starając się gminę wprowadzić na drogę inwestycji w dziedzinie rozbudowy miasta i opieki społecznej.

Co tedy wprowadzenie komisarza rządowego ma zmienić? Nie wiemy, czy kto może dać na to odpowiedź; nie wiemy, czy komisarz rządowy już został desygnowany, ale niemianowany wogóle był już w położeniu zadawać sobie pytanie, co i w jaki sposób ma sanować w gminie bez Rady miejskiej i bez odpowiedzialności przed wyborcami. Nie przypuszczamy, żeby wobec różnych projektów państwowych sanacyjnych ustawicznie się krzyżujących, uwiadomić miał komisarz rządowy ochotę majątek gminy puścić na flukta spekulacji prywatnej przez sprzedaż czy też wydzierżawienie poszczególnych objektów gminnych, oczywiście ze szkodą dla mieszkańców miasta. Ale taką sanację mógłby komisarz rządowy przeprowadzić bez pomocy rady przybocznej.

Jeśli tedy odnośny referent w ministerstwie zamiast opracować jak najrychlej projekt ordynacji wyborczej do gminy, co możliwem było już od lat, a dla odświeżenia starych Rad nietylko u nas ale w całej Małopolsce byłoby nieodzownem, — chce także w Tarnowie okazać publiczności dobre strony administrowania urzędnika wojewódzkiego, po co mu przydzielać radę przyboczną i to przeważnie z dotychczasowej większości Rady miejskiej. Byłby to pewnego rodzaju dyktator gminy, jak już mamy dyktatora oszczędnościowego i antydrożyźnianego. Wprawdzie po kilku miesiącach lub latach ów dyktator nie miałby co sprzedawać, jak to niestety w niektórych gminach pod panowaniem komisarzy rządowych się stało, ale na tak długą metę jego myśli nie sięgają.

A jeśli ów komisarz nie ma takiego zamiaru, to poco i z czem ów komisarz przyjeżdża? Zbawienne czasy absolutyzmu nawet oświeconego bezpowrotnie minęły w Europie. Czyż mianoby mieć zamiar w gminie naszej urządzić eksperyment absolutystyczny i na małym terenie gminnym naśladować stare wzory carów i Leninów?

Pytania te są może zbędne, bo nie wiemy, czy wogóle kto wie, jaki cel ma mieć obalenie autonomji gminnej. Cel rzeczowy, a nie osobisty. — Ta cała sprawa byłaby trochę komiczną, gdyby nie była równocześnie tragiczną. Jesteśmy spokojni o losy gminnych dyktatorów, czy też despotów. Wiemy, jak Mikołaje i Fryce skończyli, ale jak wyjdą na tem mieszkańcy miasta, które ma być wkrótce uszczęśliwione takim dyktatorem? Możeby kompetentne czynniki wyjaśniły tę niejasną, na pozór komiczną, ale dla miasta ważną sprawę?

Czy sowiety zażądały wymiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza?

Przed kilku dniami doniosły pisma prawicowe, że rząd sowiecki zrobił rządowi polskiemu propozycję wymiany zasądzonych za rzekome zamachy bombowe oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Mówiono nawet, że sowiety chcą za nich wydać arcybiskupa Cieplaka. W sprawie tej poseł Moraczewski wniósł w Sejmie 11 bm. następującą interpelację:

W dzisiejszej prasie codziennej pojawiła się wiadomość, jakoby rząd rosyjski zaproponował rządowi polskiemu wymianę pp. Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na rozstrzelanie, na więźniów Polaków, skazanych na rozstrzelanie przez rząd rosyjski. Nota rządu rosyjskiego miała rzekomo zawierać pogróżkę, że w razie odmowy ze strony polskiej, wyrok śmierci, wydany w różnych czasach w Rosji na sześćdziesięciu kilku więźniów narodowości polskiej, zostanie natychmiast wykonany.

W tych notatkach mieści się potworne podejrzenie, jakoby rząd rosyjski fabrykował sztucznie wyroki śmierci na uwięzionych Polaków, aby móc wymienić ich za swych, przyłapanych przez władze nasze, ajentów, wysyłanych lub opłacanych przez republikę sowiecką, celem rzucania bomb tam, gdzie się do tego nadarzy sposobność. Więźniowie ci zostali w Rosji skazani na śmierć nie dlatego, jakoby popełnili ciężkie zbrodnie przeciw prawu, obowiązującemu w Rosji sowieckiej, ale tylko dlatego, aby mogli być zakładnikami i straszakiem, aby mogli ułatwić wymuszenie bezkarności dla zbrodniarzy, spełniających w innych państwach swoje czyny z poduszczenia lub za pieniądze rządu sowieckiego. Takie podejrzewanie rządu sowieckiego o tego rodzaju zbrodniczą działalność jest tak nieludzkie, że ani na jedną chwilę nie przypuszczamy, aby notatka prasowa mogła być prawdziwą. Jednakże dzienniki nadały jej charakter półurzędowego komunikatu. Tego rodzaju forma może skłonić rząd rosyjski do ujęcia się za honorem republiki sowieckiej, aby nie dopuścić takiego potwornego szkalowania wobec całego świata swych metod rządzenia.

Te powody skłaniają podpisanych do zapytania, p. ministra spraw zagranicznych:

1) czy prawdą jest, że rząd rosyjski zwrócił się do rządu polskiego z podobną propozycją i zaostrzył ją pogróżką czy ostrzeżeniem, że wyrok śmierci na kilkudziesięciu Polakach, uwięzionych w Rosji, może być każdej chwili wykonany, o ile rząd polski nie zgodzi się na wypuszczenie na wolność do Rosji Wieczorkiewicza i Bagińskiego?

2) czy, o ile coś prawdy jest w tych notatkach, p. minister skłonny jest podać do publicznej wiadomości dosłowny tekst wzajemnych not obu rządów w tej sprawie?

Wiadomości polityczne

—o—

KLĘSKA WYBORCZA P. YOUNGA

Doradca finansowy Polski, p. Hilton Young, który przed kilku tygodniami wyjechał do Anglji dla wzięcia udziału w akcji wyborczej, stracił mandat w dotychczasowym swym okręgu w Norwich. P. Young był członkiem stronnictwa Lloyda George'a (niezawiśli liberali) i przy poprzednich wyborach w listopadzie z. r. otrzymał 31 tysięcy głosów, zaś jego kontrkandydat z partji pracy 15 tysięcy. Przy obecnych wyborach p. Young **otrzymał 16 tysięcy głosów, zaś kandydat partji pracy 20 tysięcy i ten został wybrany.**

P. Young odgrywał w partji liberalnej wybitną rolę. Był on kierownikiem partji w jej ruchu agitacyjnym na całą Anglję, a jako wybitny znawca **spraw finansowych, upatrzony był w razie zwycięstwa liberałów na podsekretarza stanu w ministerstwie skarbu.** Po klęsce wyborczej p. Young **ma zamiar wrócić do Polski.**

SOWIETY BOJKOTUJĄ SZWAJCARJĘ

Komunikat radiostacji rosyjskiej podaje: Z miarodajnych źródeł donoszą, że w związku z wynikiem procesu Conradi'ego kompetentne organa **czuwają nad ścisłem przestrzeganiem bojkotu kapitałów i towarów szwajcarskich i stosują zarządzenia, mające na celu przeszkodzenie wprowadzenia ich drogą tajemną.** Reprezentanci sowietów otrzymali instrukcję **odmawiania wizy na przyjazd do Rosji obywatelom szwajcarskim,** oraz unikania wszelkich stosunków z przedstawicielami oficjalnymi czy nieoficjalnymi rządu szwajcarskiego. Administracyjne władze republiki sowieckiej otrzymały polecenie dokładnego przejrzenia spisu obywateli szwajcarskich, zamieszkujących na terenie Rosji, oraz sporządzenia specjalnej listy obywateli szwajcarskich, urodzonych w kantonie Waad, oraz Szwajcarów, którzy od niedawna dopiero przebywają w Rosji, celem ewentualnie ich **wydalenia z granic Rosji.** Ponadto przewidziane są dalsze zarządzenia.

UDZIAŁ AMERYKI W SPRAWIE REPARACYJNEJ

W Londynie otrzymano oficjalne potwierdzenie od rządu Stanów Zjednoczonych o postanowieniu wzięcia udziału w pracach komitetu rzeczoznawców. W Ameryce uważają, że obecnie nastąpił krok ku urzeczywistnieniu projektu powołania komitetów rzeczoznawców. Przypuszczają, że komisja odszkodowań zwoła swe pierwsze posiedzenie komitetów rzeczoznawców jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Coolidge odbył naradę z Mortimorelem Shiffem, bankierem nowojorskim, w sprawach związanych z komitetem rzeczoznawców dla przeprowadzenia ankiety w Niemczech.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

W sprawie sprzedaży cukru przez Spółdzielnię

Otrzymujemy następujący komunikat:

Z powodu artykułu „Gazety Porannej 2 grosze" Nr. 314 z dnia 16 bm., p. t. „Panama cukrowa PPS", atakującego Krajową Spółdzielnię Spożywców Kolejarzy, nie będącą, jak powszechnie wiadomo, żadną instytucją „partyjną", prosimy uprzejmie o zamieszczenie w tej najzupełniej bezpartyjnej sprawie, następującego wyjaśnienia.

Zarząd Krajowej Spółdzielni Spożywców Kolejarzy sprzedał prywatnym firmom w kwietniu 73.750 kg. i we wrześniu 22.000 kg. cukru.

Faktów tych Zarząd wobec czynników miarodajnych nietylko nie ukrywał, lecz przeciwnie, zanim jeszcze zostały podane do publicznej wiadomości — przez wydalonych przez nas pracowników — powiadomił o nich Komisarjat do zwalczania drożyzny. Dochodzenie dokonane ze strony tego Komisarjatu, potwierdziło tylko to, co Zarząd sam w tej sprawie oświadczył.

O sprzedaży cukru została Rada Nadzorcza powiadomiona na posiedzeniu swem dnia 13 września, na którem obecny był delegat rządowy, p. Kwieciński. Powiadomienie Rady Nadzorczej nastąpiło dlatego tak późno, że prezes Rady Nadzorczej, a zarazem poseł sejmowy, p. Moraczewski, objeżdżał w lecie kraj, odbywając szeregi zgromadzeń poselskich, wobec czego przez półtora miesiąca był w Warszawie nieobecny. Jak świadczy odnośny protokół Rady, sprzedaż ta wraz z jej motywąmi została przyjęta do wiadomości.

Zwołane w październiku ponowne posiedzenie Rady Nadzorczej nie odbyło się, gdyż strajk kolejowy przeszkodził członkom Rady w przybyciu do Warszawy. Następne posiedzenie zostało zwołane na koniec listopada. Na to posiedzenie prezes Rady zaprosił Nadzwyczajnego Komisarza dla zwalczania drożyzny, p. Bajdę.

Powyższe dwa wypadki sprzedaży cukru, wypadki zupełnie luźne i oderwane, jak na to odstęp czasu między jednym a drugim najlepiej wskazuje, były zupełnie przypadkowymi i spowodowane zostały wyłącznie tylko ciężkimi warunkami finansowymi naszej instytucji i jej członków — kolejarzy.

Przydziały cukru stanowią pewnego rodzaju jałmużnę dla członków Spółdzielni, za którą jednak trzeba, jak na dochody kolejarzy, drogo zapłacić. W pierwszym rzędzie musi Spółdzielnia wykupić przydział, wpłacając akcyzę i zobowiązując się zapłacić należność za cukier w terminie 2-tygodniowym. Niewysprzedanie cukru przed terminem płatności grozi protestem zobowiązań, a więc licytacją. Przed takiemi ewentualnościami Spółdzielnia nasza stanęła właśnie w kwietniu i wrześniu, co zmusiło Zarząd do sprzedaży pewnych przez udziałowców z braku gotówki niewykupionych ilości cukru w tym celu, aby nie dopuścić do kompromitacji instytucji wobec dostawców i umożliwić sobie wykup nowych przydziałów, gdyż w myśl zastrzeżeń Komisarza Zwalczania Drożyzny, w razie niewykupienia z przydziału jakiejkolwiek ilości cukru, o też samą ilość zmniejsza się przydział w następnym miesiącu.

Pozatem sprzedaż cukru z przydziału wrześniowego wynikła jeszcze z powodu spłaty długu w Ministerjum skarbu w sumie 800 miljonów marek, na co prezes Rady Nadzorczej, poseł Moraczewski od dłuższego czasu nalegał, wywierając w tym kierunku nacisk na Zarząd groźbą wycofania się z Rady Nadzorczej.

Spółdzielnia nasza jest obecnie jedyną instytucją, która nie korzysta z pomocy finansowej Rządu. Do powyższych dwóch wypadków sprzedaży cukru smusiły nas więc, wywołane znanemi przyczynami, stosunki gospodarcze w państwie, drożyzna i deprecjacja waluty.

Sprzedając zatem ogółem 95.000 kg. a więc drobny ułamek cukru, mogliśmy za tę sumę wykupić całą jego ilość i dostarczyć naszym członkom 710.000 kg. cukru. Nie dla spekulacji więc i nie dla paska cukier ten sprzedaliśmy. Zresztą to samo robiły i inne spółdzielnie, znacznie zamożniejsze,jak naprzykład spółdzielnia poznańska pod patronatem ks. Adamskiego, która niedawno temu sprzedała 3 wagony cukru.

Wszelkie zatem zarzuty w związku z tą sprzedażą przeciw nam specjalnie kierowane, mijają się zupełnie z prawdą, a mieszanie tej sprzedaży ze sprawami politycznemi jest dla nas zupełnie niezrozumiałe. Tem dziwniejsze wydają się nam wszelkie ataki przeciw spółdzielniom, które wśród niesłychanie ciężkich warunków gospodarczych dla dobra spożywców i ochrony ich przed drożyzną, pracują.

Wszelkie życzliwe dla ruchu spółdzielczego pisma stołeczne i prowincjonalne prosimy o powtórzenie niniejszego.

Zarząd Kraj. Spółdz. Spoż. Kol.

HUMOR I SATYRA

PRZYDOMKI

W Polsce nie brak przydomków: Sasy, Dzierżykraje...
— Przydomka mistrz Kucharski dotąd nie dostaje.
By wyrósł w oczach wszystkich — aż do swej kucharki,
Może Sejm go przydomkiem uczci: „Niszczy — marki".

GDY SIĘ MA TYLKO DWIE KAMIENICE

Nie odrazu został Kraków zbudowany
— Mógłby prędzej jednak być zbombardowany...
Ktoby po kamienicy miał w każdej dzielnicy,
Możeby mniej groził gardzielą haubicy?
Często bowiem się zdarza, że stopień zapału
Miarkowany jest wyższym stopniem kapitału.

KURS DOLARA, A WIEK KOBIETY

Dolar ma niższy kurs urzędowy,
Niźli w prywatnym obrocie.
Z wiekiem kobiety naodwrót bywa
I przy największej cnocie.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 14 grudnia.

PROCES O POCHWALANIE MORDU NA Ś. P. NARUTOWICZU

Przed sądem karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Stanisławowi Sitce, podurzędnikowi salinarnemu w Wieliczce, oskarżonemu o występek z § 305 uk. (zachwalanie czynów karygodnych). Sitko po zamordowaniu śp. Narutowicza powiedział do górników: „Dobrze mu zrobili, bo go wybrali żydzi i socjaliści."

Sąd skazał Sitkę na **3 miesiące ścisłego aresztu.**

SKŁADKI

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH: Pracownicy kolejowi kasy węglowej w Krakowie 890.300 marek. Prac. kol. ruchu stacji Zebrzydowice 5,160.000 mk. Prac. kol. drogowi w Prochny 3,050.000 mk. Korbel J., zwrotniczy kol. 250 tys. Koło ZZK Stróże 4,745.000. N. N. przez Małkowskiego N. Sącz 250 tys. Robotnicy rafinerji Glinik Marjamp. 268,060.000. Robotnicy budowlani z Mogiły przez tow. Wołkowskiego 3,110.000. Klub weteranów 650 tys. P. Górska 2 miljony. Tow. Dr. 250 tys. Rob. stow. spoż. „Samopomoc" Dz. X. w Zakrzówku 10 miljonów. Russek L. Nr. 62 100 tys. Spisak Jan (L. Nr. 62) 100 tys. Lieberman Leon (L. Nr. 62) 100 tys. Teschner R. (L. Nr. 62) 50 tys. Schöngut Karol (L. Nr. 62) 250 tys.

NA PRZEŚLADOWANYCH: tow. Dr. 250 tys. marek.

DLA BIBLJOTEKI TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI ofiarowała Róża Aleksandrowiczówna na oprawę książek 525 tys. mk.

OBYWATELE! TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

W niedzielę 16 grudnia 1923, o godzinie 11 przed południem,

jako w pierwszą rocznicę śmierci ofiary przeciwpaństwowej agitacji, PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, Ś. P. GABRJELA NARUTOWICZA, SKRYTOBÓJCZO ZAMORDOWANEGO DNIA 16 GRUDNIA 1922 ROKU w Warszawie

odbędzie się **w sali Starego Teatru** przy placu Szczepańskim

Uroczysta Akademja

Przemawiać będą: wicemarszałek Sejmu **Poniatowski**, posłowie dr. Zygmunt **Marek** i Zygmunt **Piotrowski.**

Część artystyczna: Orkiestra Związku Muzyków Polskich. Deklamacje. Chór męski.

Bilety wstępu: I-rzędne krzesła po 200.000 Mkp. II-rzędne po 100.000 Mkp., galerja po 50.000 Mkp., nabywać można wcześniej w Domu Robotniczym, przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro, zaś w niedzielę przy kasie Starego Teatru.

Krakowska Rada Robotnicza PPS.

KRONIKA

—o—

Kraków, 14 grudnia.

31-sza konfiskata „Naprzodu“

Wczorajszy numer „Naprzodu“ został znowu skonfiskowany już poraz 31-szy z rzędu. Prokuratorowi nie podobał się tym razem artykuł p. t. „Kler w walce o dobra doczesne“, w którym skonfiskował cztery duże ustępy tak, że poza cytatem z „Kurjera Polskiego“ z artykułu nie wiele ocalało.

Odpowiedzią na te dotkliwe represje, powodujące straty materjalne pisma robotniczego, niech będzie jaknajsilniejsze skupienie się około „Naprzodu“.

* * *

Jakiem powinno być stanowisko kleru wobec państwa i sprawy dobra ogólnego, powiedział **Mickiewicz** w księdze IV „Pana Tadeusza“ wkładając w usta ks. Robaka takie oto słowa:

...Prawda, z Częstochowy
„Oddano wiele srebra na skarb narodowy
Dla Ojczyzny, dla Polski; sam Pan Bóg tak każe,
Skarbcem Ojczyzny zawsze są Jego ołtarze“.

Niechże dziś kler przypomni sobie te słowa Mickiewicza, włożone w usta ks. Robaka. Jeżeli jest „patrjotyczny“, niech nie skąpi złota i srebra na skarb narodowy. Niestety, znając przywiązanie kleru do dóbr doczesnych, trudno przypuścić, aby poszedł za słowami ks. Robaka. Czasy, kiedy ołtarze były skarbcem Ojczyzny, minęły, zdaje się, bezpowrotnie...

—ooo—

Sprostowanie urzędowe

Na żądanie Dow. O. K. Nr. V. z 5 grudnia 1923 L. 8817/pr. proszę o umieszczenie po myśli § 19. ust. pras. w najbliższym numerze „Naprzodu“ i w sposób w paragrafie tym przepisany, odnośnie do art. zamieszczonego w Nrze 271 czasopisma „Naprzód“ z dnia 25 listopada 1923 pt. „Oburzające postępowanie z rezerwistami“ — następującego sprostowania: „Nie jest prawdą, jakoby szeregowy I. pułku wojsk kol. Andrzej Kizła przyszedł na ćwiczenia w butach, jakoby oddał je do magazynu i jakoby buty zostały mu skradzione; natomiast prawdą jest, że szeregowy rezerwy Andrzej Kizła przybył w dniu 26 października 1923 na ćwiczenia w odzieży, który opisuje szeregowy Niwiński, jak następuje: „Dnia 26 października 1923 został przydzielony do I/II komp. kol. celem odbycia ćwiczeń rez. szer. Kizło Andrzej. Wymieniony przybył **w podartem ubraniu płóciennem, słomianym kapeluszu, boso, z czego nawet śmieliśmy się.** Szer. Kizle wydano całe umundurowanie, ten zaś swoje ubranie cywilne zwinął i włożył do swego kuferka, którego w magazynie nie zostawił, lecz zabrał ze sobą. Prawdą jest dalej, jak to stwierdziły dochodzenia, iż szer. Kizło przy zwolnieniu go z szeregów na pytanie Dowódcy Kompanji por. Tadeusza Forysia oświadczył, że przyszedł na ćwiczenia bez butów; prawdą jest dalej, że odnośne rozkazy zakazują obdzielania rezerwistów jakimikolwiek częściami umundurowania przy zwalnianiu ich po ćwiczeniach, oraz, że postąpienie Dowódcy 1 p. Wojsk Kolejowych odpowiadało w zupełności obowiązującym rozkazom i nie będzie przedmiotem jakichkolwiek dochodzeń.“ Prokurator przy sądzie okręgowym: Brason.

Śledztwo policyjne w sprawie 6 listopada ukończone

Jak się dowiadujemy, zakończenie śledztwa policyjnego w sprawie krwawych zajść listopadowych w Krakowie, spodziewane jest w sobotę 15 b. m. Dalsze dochodzenie obejmie krakowski sąd okręgowy karny. Policja pozostawi jeszcze dwu lub trzech funkcjonarjuszów do dyspozycji kierownika śledztwa st. kom. dr. Ryczkowskiego, którzy będą mieli za zadanie wykończyć pozostałe w związku z rozruchami sprawy śledcze. Jak słychać, w aresztach śledczych przy ul. Siemiradzkiego przebywa jeszcze kilka osób podejrzanych o udział w zajściach, które w tych dniach odstawione zostaną do sądu, o ile policja winę im udowodni. Ponadto zamierzonych jest kilka aresztowań osobników, na których wpłynęły do policji doniesienia, że brali udział w walkach. Rewizje w poszukiwaniu za bronią kontynuowane są w dalszym ciągu po mieszkaniach obwinionych, lub podejrzanych o udział w zajściach.

Przygodne przesłuchanie świadka przez sędziego Hutha

Przedwczoraj rano przybyła do sędziego Hutha córka posła tow. Daszyńskiego z prośbą o wydanie pozwolenia na wikt domowy dla brata jej Stefana, który w związku z zajściami listopadowemi, przebywa w więzieniu śledczem u św. Michała. Przed załatwieniem prośby, sędzia Huth przesłuchał jako świadka siostrę oskarżonego i spisał z nią protokół. Przy „sposobności“, bez wezwania przesłuchano 15-letnią panienkę, którą powinien był sędzia pouczyć, kiedy następuje przesłuchanie i że przysługuje jej prawo odmówienia zeznań, według ustawy, ponieważ jest siostrą oskarżonego.

Nowe ogromne ciężary gminne

Na ostatniem posiedzeniu Rady miasta uchwalono kilkanaście projektów nowych podatków gminnych. Podatki te obciążają w znacznej mierze szerokie warstwy niezamożnej ludności miasta. I tak **podatek od mięsa** wynosi 6 procent ceny mięsa, co stanowi blisko **50.000 Mkp. podatku gminnego od 1 kg. mięsa.** Aby w interesie zdrowia (?) utrudnić ludności mycie się i kąpanie, obciążono także mydło znacznym podatkiem gminnym. Przeciw tym podatkom zaprotestował **jedynie klub socjalistyczny.**

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miasta ma być uchwalona **ogromna podwyżka podatku wodociągowego.** Ma być pobrany podatek wodociągowy, wynoszący **1400 razy** czynsz **przedwojenny** przy mieszkaniach ponad 2 pokoje. Przy mieszkaniach mniejszych **720-krotny czynsz przedwojenny.** Opłata za używanie wody dla celów przemysłowych została w wyższym jeszcze **stopniu podniesiona.**

Klub radców socjalistycznych **przedłożył 10 projektów**, dotyczących **podatków od przedmiotów zbytku.** Projekty te będą jednak prawdopodobnie do czasu przeprowadzenia nowych wyborów spoczywały w biurku prezydjalnem.

Sądzić należy, że czynniki rządowe w interesie ludności miasta **przyspieszą nowe wybory.**

Nowe żądania rzeźników i piekarzy

1 kg mięsa wołowego z dokładką ma kosztować 800.000 mk. — Magistrat nie chce brać odpowiedzialności za regulowanie cenników

Cech rzeźników krakowskich wniósł wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso, w którym żąda ceny 1 miljona mk. za 1 kg. polędwicy, a 800 tys. mk. za 1 kg. mięsa wołowego z dokładką. Również piekarze przedłożyli znacznie podwyższony cennik na pieczywo. Komisja cennikowa, poza rozpatrzeniem powyższych cenników, zajmie się także sprawą zmiany obecnego systemu regulowania cen, gdyż nie chce brać na siebie odpowiedzialności za ustanawianie cen, wobec nieustannie wzrastających żądań rzeźników, masarzy i piekarzy. Na dzisiejszą konferencję został zaproszony przedstawiciel województwa.

Nowa afera szpiegowska w Krakowie

W związku z podaną przez nas **przed kilku** dniami wiadomością o wykryciu sensacyjnej afery szpiegowskiej w Krakowie, dowiadujemy się, że aresztowani wówczas osobnicy, którym udowodniono szpiegostwo, odstawieni zostali do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej w Krakowie wpadły w ostatnich dniach na trop nowej szajki szpiegowskiej, która stała w ścisłym kontakcie z poprzednio aresztowanymi. Po dokonaniu szeregu aresztowań, przystąpiono do śledztwa, którego szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy.

Wznowienia przedstawień operetki w Krakowie

Sprawa teatru opera i operetka w Krakowie została o tyle pomyślnie załatwiona, że prezydjum miasta udzieliło narazie bez koncesji pozwolenia na prowadzenie przez członków zespołu operetkowego od soboty przedstawień tylko operetkowych. Na czele zespołu, jako kierownicy stanęli pp. Sempoliński, Karasiński i Szczepański. W każdym razie pozwolenie prezydjum miasta na prowadzenie operetki ograniczone jest na przeciąg kilku miesięcy. Jednym z głównych powodów rozbicia się opery było niedojście do skutku umowy między nowymi finansistami, a członkami opery i operetki. W ostatnich czasach podtrzymano kontynuowanie przedstawień w ten sposób, że orkiestra i zespół operetkowy oraz operowy pobierały po jednej trzeciej dochodu netto. Gdy przed zamknięciem teatru zespół operetkowy na własną rękę urządził ostatnie 3 przedstawienia, orkiestra zgodziła się grać za 45 proc. dochodu netto. Poprzednie wycofanie się finansistów podkopało byt opery i operetki.

Śmierć dziewczyny pod kołami lokomotywy

Przed kilku dniami na przestrzeni kolejowej między Białą a Kozami, rzuciła się pod koła pociągu osobowego Nr. 2313 w zamiarze samobójczym nieznana dziewczyna lat około 16 licząca, wzrostu średniego, blondynka, ubrana w długi płaszcz koloru bronzowego. Przy rozszarpanej przez koła lokomotywy denatce nie znaleziono żadnego dokumentu, z któregoby można było ustalić jej identyczność. Zwłoki nieznajomej dziewczyny pozostawiono w kostnicy na cmentarzu w Lipniku.

—ooo—

BRAK MĄKI W PIEKARNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE. Miejskie zakłady aprowizacyjne rozporządzają bardzo małymi zapasami mąki, tak, że wypiek chleba w piekarni miejskiej jest zapewniony jedynie na dni najbliższe. Magistrat krakowski odniósł się wczoraj telegraficznie do urzędu żywnościowego w Poznaniu, domagając się natychmiastowej wysyłki dla Krakowa, pierwszych wagonów mąki z kontyngentu grudniowego. Większe zapasy mąki są dlatego obecnie bardzo pożądane, gdyż nadchodzi okres świąteczny.

—ooo—

„ISTOTA POLITYKI“. Pod powyższym tytułem wygłosił wczoraj wieczór w Kolegium wykładów naukowych pierwszy odczyt z całego cyklu red. Konstanty Srokowski. Cykl ów traktować ma bynajmniej nie o polityce obecnej, lecz o polityce ujętej jako ogólne zjawisko społeczne, branej „in abstracto“. Prelegent podkreślił, iż obecnie każdy prawie człowiek zajmuje się polityką i uważa się za „fachowca“ w tym kierunku, co wcale nie znaczy, by fachowców w polityce było wielu. Najczęściej bowiem omawia się produkty procesu politycznego, a nie sam proces polityczny. W dalszym ciągu swego bardzo interesującego odczytu red. Srokowski wyjaśnił, czem są zjawiska społeczne i jak należy je różniczkować, ilustrując swe wywody mnóstwem trafnych przykładów.

Licznie zgromadzeni słuchacze nagrodzili prelegenta zasłużonymi oklaskami. Następny wykład, który odbędzie się dziś o zwykłej godzinie, ściągnie zapewne jeszcze liczniejsze grono słuchaczy.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI WŁADYSŁAWA PROKESCHA, zawiązał się w Krakowie komitet, mający zająć się losem pozostałej rodziny. Tą drogą zwraca się komitet do wszystkich artystów-plastyków z prośbą o złożenie chociażby najmniejszej pracy na aukcję, mającą odbyć się przed świętami w salach „Akropolisu“ przy ul. Florjańskiej, gdzie ofiarowano prace komitet uprasza nadsyłać najpóźniej do 21 grudnia. O dniu aukcji zawiadomi komitet publiczność w dniach następnych.

PROGNOZA NA PIĄTEK: Mglisto, lub drobne opady, miejscami przejściowe wypogodzenie się, chłodniej, słabe wiatry wschodnie lub lokalne.

ZNOWU PIWO PODROŻAŁO. Po ostatniej podwyżce jaka miała miejsce w ubiegły wtorek, w dniu wczorajszym znowu cena piwa znacznie zdrożała. Powodem tego podrożenia było nałożenie podatku państwowego w wysokści 2,800.000 mp. za 1 hektolitr piwa. Obecnie więc bomba piwa kosztuje 210 tys. mp. W najbliższych dniach znowu podrożeje piwo, gdyż magistrat ze swej strony ma podwyższyć akcyzowe. W przeciągu 1 miesiąca cena piwa wzrosła o 50 proc. I tak 1 hektolitr piwa kosztował 13 listopada 7,500.000 mp., a w dniu wczorajszym 29,200 000 mp.

Z TOWARZYSTWA KRESÓW POŁUDNIOWYCH donoszą nam, że zbiórka urządzona w lokalach krakowskich na cele tego Tow. w dniu 2 grudnia przyniosła 143,019.400 mk.

KURS NAUKI I PROJEKTOWANIA KILIMÓW. Dyrekcja Muzeum przemysłowego, Smoleńska 9, zawiadamia, że na kursie kilimów jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Wpisy przyjmuje, oraz informacji udziela dyrekcja codziennie od 9 rano do 1 w poł.

BUDOWNICTWO I DEKORACJA ARCHITEKTONICZNA W KRAKOWIE. Pod powyższym tytułem odbędzie się w piątek 14 grudnia w Muzeum przem. Smoleńska 9 wykład kustosza Muzeum Czartoryskich dra Stefana Komornickiego. Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godz. 7. Wstęp 30.000 mk., dla młodzieży 20.000 mk.

WŁAMANIE. Onegdajszej nocy włamano się do sklepu towarów bławatnych Józefa Apfelbauma przy ul. Sebastjana 33. Skradziono tam znaczną ilość klotu popielatego wartości przeszło pół miljarda marek.

PODRZUTEK. Wczoraj porzucono na schodach miejskiego żłóbka niemowlę dwutygodniowe płci męskiej. Niemowlęciem zajął się zarząd żłóbka. Za matką wdrożono dochodzenia.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Jutrzejsza premjera „Carewicza Aleksego“ obudziła znaczne zainteresowanie. „Carewicz Aleksy“ — to tragedja o Rosji, w której walczyły dwa prądy wschodniego bezładu i miłowania przodowych duchów w kierunku zbliżenia jej do kultury i ustroju zachodu. Sztuce przygotował p. Pronaszko nową stylową oprawę sceniczną, inscenizację i reżyserję p. Wysocka. Dzisiaj powtarza teatr „Sen nocy letniej“ poraz ostatni. Na dzisiejsze przedstawienie ważne są bilety z datą 7 bm. Najbliższe powtórzenie „Snu“ odbędzie się we czwartek 20 bm. o godz. 3 i pół na popołudniówce szkolnej. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV. gimnazjum ul. Krupnicza 2).

Z TEATRU BAGATELA. „Mężczyzna, zwierzę i cnota“ powtórzony będzie do soboty włącznie. W sobotę popoł. „Wędrowny teatr“ po cenach zniżonych. W niedzielę popoł. „Dzwonek alarmowy“ po cenach zniżonych. W niedzielę o godz. 12 przed południem Koncert orkiestry 6 p. artylerji polowej pod kierunkiem p. Słobodziana i ze współudziałem pani L. Grodzickiej i p. Bolesława Mazurkiewicza.

IX. SYMFONJA BEETHOVENA wykonana będzie w całości 26 bm. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

FELIKS EYLE, skrzypek wirtuoz, wystąpi w Krakowie jeden raz we czwartek 20 bm. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

—ooo—

ZE SPORTU

NIEZWYKŁY ODCZYT Z DZIEDZINY NARCIARSTWA połączony z pokazem obrazów świetlnych urządza sekcja narciarska AZS w sobotę 15 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9. Prelekcja odnosząca się wyłącznie do techniki jazdy na nartach, ilustrowana zdjęciami najlepszych narciarzy Europy i sposobów jazdy tychże, wygłoszona zostanie przez p. St. Fachera, członka komisji sportowej pol. Związku narciarskiego. Bilety po Mp. 200 tys. (dla członków SNAZS 100 tys., dla członków Tow. sport. 150 tys.) do nabycia przy kasie.

—ooo—

Z Polski

PAMIĘCI ŚP. NARUTOWICZA W sobotę 15 b. m. o godz. 10 odbędzie się w katedrze warszawskiej z inicjatywy prezydenta Rzeczypospolitej uroczyste nabożeństwo żałobne za śp. Gabryela Narutowicza, pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, które celebrować będzie kardynał Kakowski.

PREZYDENT WOJCIECHOWSKI U PIŁSUDSKICH. Dnia 12 bm. prezydent Rzeczypospolitej złożył osobiście życzenia imieninowe p. marszałkowej Piłsudskiej w Sulejówku.

KONFISKATY W WARSZAWIE. Komisarjat rządu na miasto Warszawę występuje z wnioskiem do prokuratorji o pociągnięcie do odpowiedzialności redaktora pisma „**Robotnik**“ z artykułu 154 kodeksu karnego za artykuł pt. „Pod rządem paskarzy“, znieważający rząd, oraz redaktora pisma „**Nasz Przegląd**“ z artykułu 263 kod. karn. za artykuł pt. „Dymisja ministra Kucharskiego“, podający wiadomości świadomie fałszywe o wypowiedzeniu się ministra spraw zagranicznych.

PROCES PORANKIEWICZA. Jak donosi „Dziennik Poznański“, przed trzecią Izbą karną w Poznaniu wyznaczona została na dzień 21 grudnia rozprawa przeciw komuniście Czesławowi Porankiewiczowi. Rozprawa wywołuje wielkie zainteresowanie szczególnie z tego powodu, że Porankiewicz, który na zasadzie wymiany został wysłany roku zeszłego do Rosji, powrócił stamtąd i dobrowolnie oddał się do dyspozycji władz sądowych.

OLBRZYMIE OSZUSTWO BANKOWE. W banku dal przemysłu cukrowego w Warszawie wykryto nadużycia dochodzące do 2 miljardów. Mianowicie odkryto brak wysokocennych akcji, które przywłaszczył sobie urzędnik teg obanku 33 letni Bolesław Zaniewski, który był zastępcą giełdowym banku. Uzyskane ze sprzedaży akcji pieniądze Zaniewski roztrwonił.

NIESŁYCHANA HISTORJA MIESZKANIOWA. Dnia 11 bm. wpłynęło do prokuratury lwowskiej doniesienie karne dra W. Eisenberga, zastępcy firmy „Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne „Le sprit“ we Lwowie“ przeciw właścicielowi realności we Lwowie Łyczakowska 132 p. Juljuszowi Kretzowi. Wedle tego doniesienia sprawa przedstawia się następująco:

Lwowski oddział tego paryskiego laboratorjum, który produkuje różne chemiczno-farmac. wyroby i perfumy, już od przeszło roku mieści się w wymienionej realności p. Kretza, urzędnika banku oraz właściciela młyna. Początkowo p. Eisenberg wynajął lokal na termin jednoroczny, na co posiada umowę pisemną z właścicielem realności. Z początkiem grudnia p. Eisenberg pisemnie oraz osobiście niejednokrotnie oświadczał p. Kretzowi, iż laboratorjum pozostaje nadal w tym lokalu, a co do płacy zgodził się na wszelkie żądania p. Kretza, choćby przewyższające obowiązujące co do czynszu normy. P. Kretz, chcąc uzyskać za ustąpienie tego lokalu nowemu lokatorowi kilkaset dolarów, a wiedząc dobrze, że w drodze prawnej lokalu nie odzyska, postanowił użyć brutalnego gwałtu. W nocy z 30 listopada na 1 grudnia wtargnął w nieobecności p. Eisenberga, do laboratorjum, zabrał stoły i inne sprzęty, uniemożliwiając w ten sposób pracę w laboratorjum. P. Eisenberg, dowiedziawszy się wczesnym rankiem o napadzie p. Kretza, natychmiast zwrócił się do komisarjatu na Łyczakowie, jednak bezskutecznie. To wiedocznie dodało „odwagi“ p. Kretzowi, gdyż ubiegłej nocy przy pomocy wynajętych robotników rozbił zamki w drzwiach, wdarł się do mieszkania, a wszystkie znajdujące się wyroby oraz preparaty chemiczne rozbił, wyrzucił i wywiózł. W ten niesłychanie brutalny sposób „zwolnił“ lokal od „niepożądanego lokatora“, a sam natychmiast objął swą „własność“ w posiadanie. Szkody, wyrządzone tym brutalnym napade mi zniszczeniem laboratorjum, wedle pobieżnego cbliczenia dochodzą do 10—12 miljardów mk.

STRASZNE MORDERSTWO. Policja w Brzesku doniosła do policji krakowskiej, że w nocy z 11 na 12 bm. w Sufczynie dokonano morderstwa rabunkowego na rodzinie Basów. Ofiarą morderstwa padł Teodor Basa, jego żona Katarzyna i 9 letnia córeczka Józefa. Śledztwo w toku.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Sen nocy letniej“.
Sobota nowość: „Carewicz Aleksy“ Dymitra Mereżkowskiego.
Niedziela przed poł.: Teatr marjonetek, po poł.: „Złoty wiek rycerstwa“, wiecz.: „Carewicz Aleksy“.

Teatr Bagatela

Piątek: „Mężczyzna, zwierzę i cnota“.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza
(Aleja Krasińskiego 8. Dom górników).

Piątek: Zarys historji literatury polskiej (wykład trzeci) — red. Korolewicz.
Niedziela, 16 grudnia o godz. 6 wieczór: „O wielkim myślicielu Stanisławie Brzozowskim“ — dr. Zofja Szybalska.

Sekretarjat U. L. otwarty od 5—7 wieczór.

We czwartek o g. 7 wiecz. w „Ognisku“ drukarzy Rynek 12 odczyt p. t. „Konstytucja polska“ W. Lipińskiego.

Kolegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek: red. Srokowski: „Istota polityki“. II.
Sobota: dr. Adolf Klęsk: Nerwy a odczuwanie bólu.

Kinoteatry

Uciecha: „Złota gejsza“.
Zachęta: Dramat cyrkowy w 6 aktach p. t.: „Romans akrobaty“.
Promień: „Parisette“, serjowy dramat francuski.
Reduta (ul. Lubicz 15): „Hrabia szoferem“ sensacyjny film awanturniczy.

Sejm śląski

Katowice (PAT). Na posiedzeniu sejmu w dniu 12 bm. odesłano do komisji budżetowej następujące wnioski: wniosek nagły ks. Brzuski i tow. w sprawie zaopatrzenia potrzeb materjalnych duchowieństwa grecko-katolickiego i instytucji kościelnych na Śląsku, wniosek nagły pos. Promowicza w sprawie wyasygnowania 2 miljardów marek dla inwalidów wojennych i przedwojennych. Dalej do komisji budżetowej odesłano preliminarz budżetu województwa na rok 1924. W myśl wniosku komisji budżetowej uchwalono 5 miljardów marek **dla związku powstańców** na wprowadzenie w życie przyznanego powstańcom monopol u tytoniowego. Przyjęto rezolucję, wzywającą województwo do pokrywania kosztów postępowania karnego oskarżonych przez władze niemieckie o przekroczenie z racji powstańczej. Na tem zakończono obrady.

Związki i zgromadzenia

—o—

ZEBRANIE MĘŻÓW ZAUFANIA i zarządów grup zawodowych odbędzie się w piątek 14 grudnia o godz. 6 wieczór w Domu rob. ul. Dunajewskiego 5, II. p.

KLUB RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie posiedzenie w piątek 14 grudnia o godz. 5 wieczór w sali konferencji magistratu.

SCENA ROBOTNICZA PPS W KRAKOWIE. Na ogólne żądanie poraz 2-gi w niedzielę 16 grudnia „Żołnierz Królowej Madagaskaru“, komedja w 3 aktach Dobrzańskiego, z współudziałem art. dram. pp. Strumiłło i Krajewskiej. Początek o g. 5 po południu. Bilety już do nabycia codziennie w Czytelni Rob. od 7—8 wiecz.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW I URZĘDNICZEK PRYWATNYCH W KRAKOWIE, ul. Sławkowska 6, zawiadamia, iż prowadzi nadal w swym lokalu biuro pośrednictwa pracy, tak dla członków Związku, jak i dla PP. Pracodawców. Wobec tego, iż Związek poleca siły wykwalifikowane i przyjmuje za takowe moralną odpowiedzialność, życzyćby należało, aby PP. Pracodawcy we własnym interesie z pełnem zaufaniem do tegoż Związku o pomoc w wyszukaniu sił biurowych się zwracali. Biuro pośrednictwa pracy urzęduje w poniedziałki i czwartki od godz. 7 do 8'30 wieczór.

Przegląd gospodarczy

—o—

Waloryzacja taryf kolejowych

Warszawa (PAT). Od 1 stycznia wprowadza się obliczanie taryf kolejowych w jednostkach stałych. Dnia 29 bm. będzie ogłoszony kurs franka złotego, wedle którego będą przerachowane wszystkie taryfy. W stosunku do obecnych taryf będzie to oznaczało **podwyżkę o 100 do 150 procent.**

NOWE LINJE KOLEJOWE

Warszawa (AW). Preliminarz budżetowy ministerstwa kolei żelaznych na rok 1924 przewiduje budowę ośmiu linji kolejowych, między innemi takich, które mają na celu **połączenie Górnego Śląska z pozostałą częścią Rzeczypospolitej**, oraz ułatwienie komunikacji między południową a północną częścią polskiego Śląska, z ominięciem węzła bytomskiego. W ten sposób pociągi krążyć będą po terenie Górnego Śląska po linjach kolejowych polskich, nie uciekając się do tranzytu przez niemieckie terytorjum.

CO NIEMCY CHCĄ WYWOZIĆ Z ROSJI?

Firmy niemieckie okazują w ostatnich czasach specjalne zainteresowanie wywozem mięsa, masła, jaj i innych produktów spożywczych. W związku z tem SSSR przewiduje znaczne rozszerzenie tej rubryki eksportu rosyjskiego.

WYSTAWA W BRUKSELI

W czasie od 1 do 16 kwietnia 1924 odbędzie się w Brukseli V wystawa międzynarodowa przemysłowa. Prospekt do przejrzenia w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Giełda krakowska z 13 grudnia

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	475	525	490—505
Bank Hipoteczny	1050	1200	1100—1200
Bank Małopolski	1200	1400	1225—1350
Ziemski Bank Kredyt.	225	275	250—275
Powszechny Bank Kredyt.	70	105	85—95
Akc. Bank Związkowy I-IX			
Bank Komercjalny I—IV	150	210	180—200
Bank Kred. w Warszawie			
Bank Związ. Spółek Zarob.	4000	4500	
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich		
	ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	475	525	495—510
„Impex"	18,	22.	21—22
„Pharma" (B. Jawornicki)	425	475	440—450
T. H. Bracia Rolniccy			„ex"
„Polski Glob"	75	100	90
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	90	110	102,5—105
Zieleniewski I—IVem.	19500	20500	19900-20100
H. Cegielski, Poznań I-IX	900	950	930—950
Warsz. Parowozy I—III em.	475	525	480—510
Automotor	325	375	350
„Potęga" Tow. huty żel.	8500	9500	
„Lemiesz"	7200	7700	
„Trzebinia" I—VI	775	850	805—825
„Pocisk"	400	450	430—450
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	19500	20000	19700-19750
Siersza	12000	12500	12100-12200
Tepege I—IV	5250	5750	4860—5000
Polska Nafta	400	450	420—430
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I.	500	550	500—550
Oikos	5250	5750	
Pezet	150	200	170
Strug	900	1100	
Syndykat Koszyk., Kraków	200	250	200—210
Tłuszcze Trzebinia	4000	4500	4300
„Krakus" I—VI em.	775	8.5	780—820
Fabr. cukru w Chodorowie	5750	6250	5925—6025
Porcelana Ćmielów	1200	1400	1250—1300
Elektr. Siersza I—IV em.	250	800	275—280
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	575	625	590—600
Fabr. kapel. w Myślenicach	250	800	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 13 grudnia. Giełda. **Waluty:** Dolary Stanów Zjednoczonych 4,450.000 sp. 4,495.000 k. 4,405.000. Frank złoty w kupnie 860.400. Miljonówka 24.500—30.500—30.000. Bony złotowe 600.000—620.000. Pożyczka złota 7,400.000—7,750.000—7,550.000.

Czeki: Belgja 205.250 sp. 207.250 k. 203.250. Holandja 1,702.500. Praga 128.750. Londyn 19,500.000—19,450.000 sp. 19,650.000 k. 19,250.000. Nowy Jork 4,450.000 sp. 4,495.000 k. 4,405.000. Paryż 237.000—250.000 sp. 239.250 k. 235.250. Szwajcarja 775.500 sp. 784.000 k. 769.000. Wiedeń 62 i 3 czwarte sp. 63 i 1 czwarta k. 62 i pół. Włochy 193.750.

Wiedeń, 13 grudnia. Marka polska 160—190, marka niem. 13.70 za 1 bil., kor. czeskie 2052, franki szwajc. 122.60, fr. fr. 3775, dolary —.—, funty szterlingi 307.500.

Dewizy, Warszawa 160—180, Berlin 14.70 za 1 biljon, Praga 2075, Zurych 12.375, Paryż 38,22 N. Jork 71.000, Londyn 309.300.

Giełda efektów: Zieleniewski 299.000, Fanto 4,140.000, Karp. Gal. 484.000, Galicja 26,900.000, Schodnica 1,460.000, Siersza 180.000, Lwów-Czerniowce 375.000, Kolej północ. 20,500.000, Alpinę Montau 689.000, Huta poldi 935.000.

Partja pracy oświadcza gotowość objęcia rządów

Londyn (PAT). W związku z decyzją gabinetu obradował 12 bm. komitet wykonawczy partji pracy. Po dyskusji powzięto rezolucję, że frakcja parlamentarna partji pracy zatrzyma nadal stanowisko opozycji urzędowej w Izbie gmin. Komitet postanawia, że **na wypadek powołania nowego gabinetu z partji pracy przyjmie ona odpowiedzialność za rządy krajem, nie uciekając się do kompromisów.** Dalej uchwalono zebranie środków finansowych na wypadek nowych wyborów do parlamentu. Uchwała partji przyjęta została przez kongres Trade Union.

UZUPEŁNIENIE GABINETU BALDWINA

Londyn (PAT). Premjer Baldwin będzie musiał powołać do gabinetu nowych członków dla objęcia 8 tek, z których 7 odpada skutkiem wyniku wyborów, a ósma przez ustąpienie. „Morning Post" przypuszcza, że rekonstrukcja gabinetu nastąpi przed zwołaniem Izby.

Londyn (PAT). Decyzja Baldwina **pozostania** na stanowisku aż do zwołania nowego parlamentu położyła kres przypuszczeniom co do najbliższej przyszłości. Prawdopodobnie wyznaczono na 8 stycznia posiedzenie nowego parlamentu będzie odroczone na tydzień.

NIE BĘDZIE KOALICJI LIBERALNO-KONSERWATYWNEJ

Londyn (PAT). Dzienniki jednomyślnie stwierdzają, że obecnie **nie może być mowy o koalicji partji konserwatywnej z liberałami**, a nawet porozumienie luźne między temi partjami wydaje się **mało prawdopodobne.** Dzienniki zaznaczają, że konferencja Baldwina z Asquithem miała jedynie charakter kurtuazyjny, Baldwin uważał bowiem za stosowne oznajmić osobiście Asquithowi o decyzji gabinetu pozostania przy władzy do czasu zebrania się parlamentu. To samo odnosi się do konferencji z Macdonaldem.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu odbyło się pierwsze czytanie ustawy **o stosowaniu wskaźnika drożyźnianego do płac zarobkowych.** Po referacie pos. Waszkiewicza zabrał głos pos. tow. **Stańczyk**, który zgłosił rezolucję, wzywającą komisję, aby przedłożyła Sejmowi sprawozdanie do 18 bm. Pos. ks. **Wójcicki** zaatakował PPS, zarzucając jej, że „socjaliści przywłaszczyli sobie monopol obrony klasy robotniczej." Pos. **Łańcucki** pod adresem klasy posiadającej rzucił groźbę, że „Kraków jeszcze jej stanie kością w gardle". Ustawę odesłano do komisji, wyznaczając jej do złożenia sprawozdania **termin 4-dniowy.**

Przystąpiono do ustawy o **zaopatrzeniu emerytalnem.** Pos. tow. **Reger** w przemówieniu swem wystąpił przeciw p. Kucharskiemu, który 10 grudnia wniósł projekt noweli do ustawy emerytalnej, uchwalonej już 11 grudnia. Mowca wystąpił też przeciw byłemu ministrowi skarbu Michalskiemu, zarzucając mu, że przez niewykonanie ustawy emerytalnej z lipca 1921 **okradł wdowy i sieroty.** Za słowa te marszałek przywołał mowcę do porządku. Ustawę odesłano do komisji budżetowej.

Przystąpiono do dyskusji nad ustawą o wypuszczeniu 6 proc. **bonów złotych** na 50 miljonów złotych. Przemawiali pos. Rymar, tow. pos. Pączek, Byrka, Jaroszyński i t. d. Pos. tow. **Moraczewski** postawił wniosek o zmniejszenie emitować się mającej sumy z 50 na 15 miljonów. Wniosek ten **odrzucono** 195 głosami przeciw 171, poczem ustawę przyjęto w II czytaniu. Trzecie czytanie jutro.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą o **parcelacji i osadnictwie.** Pos. **Bitner** (chadek) wystąpił przeciw parcelacji dóbr martwej ręki i oświadczył, że przeprowadzenie tego planu narazi nas na utratę zaufania w całym świecie. Następnie przemawiali pos. **Sommerstein** i **Wasyńczuk.** Posiedzenie trwa dalej.

W ciągu posiedzenia ma być zgłoszony wniosek o **przerwanie dyskusji.** Sytuacja wogóle jest taka, że sprawa, zdaje się, będzie się przeciągać bez końca.

Odbudowa kraju

Warszawa (PAT). Sejmowa komisja odbudowy kraju wysłuchała wczoraj referatu posła Posadzkiego w sprawie projektu ustawy o odbudowie kraju. Uchwalono projekt ustawy w drugiem i w trzeciem czytaniu w brzmieniu rządowem, bez zmian, z wyjątkiem artykułu 15, który skreślono, a który dotyczył technicznej pomocy państwa przy wznoszeniu budowli, kanalizacji i t. d.

Katastrofalne położenie Niemiec

Berlin (PAT). Dzienniki omawiają katastrofalne położenie państwa i zupełne wyczerpanie środków finansowych i podkreślają, że bez istotnej pomocy zagranicznej niema mowy o uporządkowaniu finansów państwa. Rząd niemiecki zamierza podjąć nowe kroki **w sprawie pożyczki zagranicznej** i ma w tej sprawie w uroczystym tonie wystosować odezwę do mocarstw, które podpisały traktat wersalski, oraz do państw neutralnych. W odezwie tej będzie przedstawione ciężkie położenie finansowe państwa. Nowy rząd uczyni wszelkie wysiłki, aby rozwiązać ostatecznie sprawę odszkodowań.

Zaostrzenie się strajku w Austrji

Praga (AW). Według wiadomości, **nadeszłych z** Wiednia, sytuacja strajkowa doznała **o tyle pogorszenia**, że strajk rozszerzył się **na całą Austrję** i jest ściśle przeprowadzany. Znalazł też swoje odbicie w parlamencie, gdzie stanowił **przedmiot** dyskusji. Na konferencji wszystkich przywódców stronnictw politycznych postanowiono reformę uposażenia urzędników państwowych załatwić po myśli projektu rządowego. W dyskusji, jaka się wywiązała po oświadczeniu kanclerza, zarzucano rządowi ze strony opozycji, że nie uczynił wszystkiego, coby uczynić powinien, z tego też powodu urzędnicy państwowi tak z obozu chrześcijańsko-społecznego, jak i wielko-niemieckiego solidaryzują się ze strajkującymi.

Wiedeń (AW). Wedle ostatnich wiadomości strajk wykazuje tendencję **do zaostrzenia się.** O ile w najbliższych godzinach nie dojdzie do porozumienia, zapowiadają strajkujący rozszerzenie się ruchu strajkowego i na inne grupy pracowników państwowych, a mianowicie na drukarnię państwową i organy straży finansowej. Jeżeli presja ta nie odniesie skutku do soboty, **należy się** liczyć z możliwością udziału w strajku **pracowników zakładów elektrycznych.** Ta trzecia faza strajkowa rozpocznie się w poniedziałek.

Wiedeń (AW). Wiadomość o **rozbiciu się rokowań rządu ze strajkującymi** wywołała wielkie rozgoryczenie w parlamencie. — O ileby kanclerz wzbraniał się poczynić pewne ustępstwa na rzecz strajkujących urzędników, zachodzi obawa, że z tego powodu może przyjść **do opozycji nawet w łonie większości rządowej.**

Wiedeń (AW). Jak słychać, strajk **rozszerza się coraz bardziej.** Ostatnio przyłączyli się do bezrobocia urzędnicy radiostacji oraz szoferzy rządowi. Wobec strajku pocztowego związek kupców austrjackich zorganizował pocztę rowerową, która rozwoli korespondencję.

Rada Ligi narodów

Paryż (PAT). Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia Rady Ligi były następujące sprawy: odbudowa finansowa Węgier; sprawa kolonistów niemieckich w Polsce; kwestje terytorjalne Kłajpedy i **Jaworzyny.** Ponieważ sprawa rozbudowy finansowej Węgier zajęła całe posiedzenie, wszystkie inne sprawy odroczono do następnego posiedzenia.

Sowiety nie będą się mieszać do spraw niemieckich

Moskwa (PAT). Jak donosi „Prawda", Zinowjew na petersburskim kongresie robotników metalurgicznych oświadczył, iż pomoc wojskowa ze strony Rosji dla walczącego proletarjatu niemieckiego byłaby **bezcelowa.** Rosja ma interes w tem, aby **nie przyspieszać nowej ery wojennej.** Proletarjat niemiecki — powiedział dalej Zinowjew — nie będzie potrzebował 10 lat czasu, jak Rosja, aby się wyszkolić w walce. Wystarczy kilka tygodni, a może nawet kilka dni, aby uzyskał kwalifikacje bojowe.

Powstanie w Meksyku

Vera Cruz (PAT). Górnicy z Tampico przyłączyli się do ruchu powstańczego. Powstańcy dotarli do Apizaco, nie spotykając znaczniejszego oporu. Zresztą panuje spokój między Tampico, Tuxpan a stanem Tamaulipas.

Kupuję stare łóżka składane, płacę najwyższe ceny. Zgłoszenia kartką pocztową. Schlanger, Kraków, Krakowska L. 44. 4397

Sypialnie, „Thoneta“ skórzane krzesła do jadalni tanio sprzedam, Florjańska 16, oficyna, parter. 4415

Kupuję stare żelazo i metale w każdej ilości, płacę horendalne ceny, wyższe jak wszyscy, „założone w r. 1868“, Szamrot, Kraków, Dietlowska 34. 4406

Przystąpię do rentownego interesu, pożyczę ewentualnie kupię gospodarstwo. Kraków, Karmelicka, biuro „Prasa“ pod „Miljard“. 4421

Kanapki rozkładane, otomany, kanapa z oparciem, garnitur salonowy, wózki dziecięce. Sprzeda tanio Piechowicz, Mikołajska 7. 4423

Zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Nowym Sączu na Jana Adamika urodzonego w Grybowie, unieważnia się. 4419

KOWAL

podkuwacz koni zostanie zaraz przyjęty. Mieszkanie i opał na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Biuro parowej fabryki cegieł i dachówek, Kraków, Andrzeja Potockiego 2. 4422



Dr. Oetkera

PROSZEK DO PIECZYWA

„BACKIN“

:-: do pieczenia ciast i ciastek wszelkiego rodzaju. :-:

Dr. OETKERA CUKIER WANILIOWY

jako przyprawa do ciast, pudingu, zup, sosów, potraw mlecznych, mącznych oraz legumin wszelkiego rodzaju. — Nie powinny brakować w żadnem gospodarstwie domowem! Do nabycia we wszystkich prawie handlach kolonjalnych.

Dr. OETKERA
FABRYKA ŚRODKÓW SPOŻYWCZYCH
OLIWA koło Gdańska.

GENERALNA REPREZENTACJA ORAZ SKŁAD
POLSKO-GDAŃSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
SP. Z OGR. ODP. 4409
KRAKÓW, ULICA PODWALE 7. — TELEFON 3389.



CYKORJA BOHMA

z fabryki
Ferd. Bohma & C.
we Włocławku S. A.
jest jedynie najtańszą domieszką do kawy
Uważać na firmę!
DO NABYCIA WSZĘDZIE
Najwyższe uznanie i dyplomy.
4326

F. LUBAŃSKI

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
Kraków, ulica św. Anny L. 2

zawiadamia swych klientów, że ze względu na wysokie ceny rękawiczek skórkowych uruchomił z dniem 1 grudnia 1923 r. własną pracownię dla rekonstrukcji i prania rękawiczek. Wszelkie tedy naprawki, odnawianie i prania rękawiczek wykonywane będzie solidnie i punktualnie. Zlecenia z prowincji załatwiać się będzie pocztą. Przyjmuje się również torebki srebrne do podszycia. 4388

OLEJ RYCYNOWY

apteczny w puszkach po 5, 10 i 20 kg. tylko hurtownie, najmniej 80 kg. sprzedaje 4387

Polskie Tow. Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078

NA GWIAZDKĘ

poleca Pracownia kuśnierska 4403
PAWEŁ HALPERN

w wielkim wyborze: raglany futrzane, płaszcze damskie i męskie, lisy i t. p. po cenach 30 procent taniej. UWAGA: z firmą tego samego nazwiska nie mam nic wspólnego, znajduję się tylko:

KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 42, w podwórcu.

FUTRA

ŻAKIETY I GALANTERJE
WYKONUJE PO NISKICH CENACH
131 1—2 **STANISŁAW**
ZIEMBIŃSKI
KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6.

Biuro artykułów technicznych
istniejące od kilku lat w Krakowie poszukuje

spólnika

fachowca lub urzędnika z udziałem w interesie. Zgłoszenia pod „Spólnik fachowiec“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska. 4414

NA ŚWIĘTA

Największy wybór tapet i papierów kolorowych tylko hurtownie
poleca 4418
firma W. DEUTSCHER
Kraków, ul. Krakowska L. 26
Bożego Ciała L. 24

POWROŹNICZE

wyroby pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH
STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO
dawniej Kazimierz Wałkowiński
KRAKÓW-ZWIERZYNIEC, LELEWELA 11.

UWAGA: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego, a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

OLIWĘ JADALNĄ

świeżego transportu „Seya extra“ w puszkach 5, 10, 20 kg. tylko hurtownie przy odbiorze najmniej 80 kg. dostarcza 4392

Polskie Towarzystwo Handlowe
Kraków, Sławkowska 1. Tel. 2078

Niespodzianka Nr. 2 na Święta

Nr. 2 4420

Za tylko 3,000.000 Mp. wraz z opłatą pocztową wysyła za pobraniem należytości 40 szt. niezbędnych artykułów kosmetycznych i gospodarczych Dom handlowy i wysyłkowy

LAZAROVIĆ & HAMPEL
Kraków, ulica Czarnowiejska L. 13.

Polecamy również dla P. T. kupców, kooperatyw i kółek roln. artykuły kosmet. pierwszorzędnych fabryk znaczną pastę do obuwia Kraussego, herbatniki deserowe i pomadki Andruty, waile i opłatki itd. Na żądanie przesyłany oferty.

ZIOŁA lecznicze według przepisu X. Kneippa

PASKI przepuklinowe pępkowe brzuszne

poleca:
DROGERJA B. PIĘTOWSKI
Kraków-Podgórze.



POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ● PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECJALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACJA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.



Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).